

NR 16



Dzisiaj u nas: **W Bochni, Brzesku i Lipnicy Murowanej padły rekordy WOŚP - str. 8**

**GAZETA  
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia  
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana  
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

# TYGODNIK Brzesko-Bochnia

**Piątek  
20 stycznia 2017**

www.brzesko.naszemiasto.pl  
www.bochnia.naszemiasto.pl  
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny  
do „Gazety Krakowskiej”

Szukamy  
**Osobowości  
Roku 2016**



Szczegóły str. 5



**SPORT**

Wojciech Wojdak  
czeka na głosy  
kibiców

STR. 7

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

## Sprawdź, które parafie przodują dzisiaj w wierze

● Powstała mapa religijności w Polsce. Nasz region ma na niej silną pozycję

**Bochnia, Brzesko**

**Paweł Chwał**  
p.chwal@gk.pl

O tym, że diecezja tarnowska bryluje w Polsce pod względem frekwencji wiernych na niedzielnych mszach świętych, wiadomo odkąd tylko odbywa się ich coroczne liczenie. Teraz możemy również sprawdzić, w których konkretnie parafiach ten odsetek jest największy, a w których wiernym niespecjalnie jest po drodze do swoich kościołów.

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego wspólnie z firmą GIS-Expert opracowały mapę religijności w Polsce. Nasze parafie w większości oznaczone są na niej kolorami, które mówią o tym, że w niedzielnych mszach świętych uczest-

niczy w nich od 60 do 80 procent wiernych.

- To cieszy, że mamy jedną z największych, jeśli nie największą statystycznie liczbę osób, które widzą potrzebę udziału w niedzielnej eucharystii. Jednak zawsze trzeba postawić pytanie, gdzie są pozostałe: 20, 30, 40 proc. wiernych, którzy są ochrzczeni, a których nie ma w kościele. To zadanie dla wszystkich duszpasterzy oraz wiernych. Na pierwszym miejscu mam na myśli rodziny, bo to one przekazują skarb wiary - mówi ks. Zbigniew Pietruszka, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego kurii.

W powiecie bocheńskim najwyższą, ponad 90-procentową frekwencją może poszczycić się parafia w Okulicach, z kolei w powiecie brzeskim parafia w Łoniowej.

**Więcej ● STR. 3**

## Uwaga, w Bielczy będą strzelać

**Bielcza**

**Małgorzata Więcek-Cebula**  
m.wiecek@gk.pl

Jeśli masz celne oko, koniecznie wybierz się w niedzielę do Bielczy. Na tamtejszej strzelnicy zaplanowano bowiem 17. edycję zawodów strzeleckich „Snajpër 2017”.

Impreza rozpocznie się o godzinie 10. Zawodnicy rywalizować będą w trzech kategoriach: mężczyźni, kobiety i młodzicy. Uczestnicy zawodów będą strzelać w pozycji leżącej na dystansie 50 metrów z broni małokalibrowej typu KBKS. Każdy ma

do dyspozycji trzy strzały próbne oraz dziesięć strzałów punktowanych.

Na zwycięzców czekają puchary, dyplomy i atrakcyjne nagrody rzeczowe. Tradycyjnie dla uczestników rywalizacji przygotowano poczęstunek.

Zapisy na zawody, które mają charakter otwarty, dokonywane będą na miejscu. Opłata startowa wynosi: 20 złotych dorośli, 10 złotych młodzicy.

Organizatorem imprezy, która co roku przyciąga wiele osób, są: Janusz Kwaśniak, wójt gminy Borzęcin, Koło Strzeleckie LOK oraz Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie. ●

## Jacek Wójcicki zaśpiewa utwory Grechuty, Demarczyk czy Sinatry



FOT. ANNA KACZMARZ

► Znakomity krakowski artysta wystąpi w Bochni. Jego koncert „Zaklinam czas” zaplanowany jest na 16 lutego w Oratorium św. Kingi. Jacek Wójcicki wykona doskonale znane publiczności, bo „nieśmiertelne” przeboje, piosenki filmowe, ale także propozycje z jego nowej płyty. Zostały one skomponowane specjalnie dla Wójcickiego przez najlepszych polskich kompozytorów. Bilety na koncert dostępne są w MDK w Bochni. (maw)

**Nasz region**



FOT. TOMASZ RABIASZ

**Różnorodności**

**Zrobimy wszystko, by sytuacja się już nigdy nie powtórzyła**  
- mówi Robert Roj, wójt Łapanowa o zanieczyszczeniu gminnego wodociągu.

STR. 2

**Nasze sprawy**

**Wytrzymują w lodowatej wodzie**

Bocheńskie morsy rozpoczęły sezon. Na zimowe kąpiele umawiają się nawet, gdy temperatura na zewnątrz wynosi -20 stopni Celsjusza.

STR. 4

**Nasze sprawy**

**Ratują innym życie, sami mogą je stracić**

Praca ratownika medycznego jest coraz bardziej niebezpieczna. Bywa, że osoby wymagające pomocy na ratowników rzucają się z pięściami.

STR. 4

**Nasze sprawy**

**Zwiedzaj zamek z... termoforem**

Nowy dyrektor wiśnickiego zabytku zaprasza na zimowy spacer po zamku. Piotr Jędrzejak zapewnia, że atrakcji nie zabraknie.

STR. 5

## Trochę inaczej

Małgorzata  
Więcek-Cebula

## Duże brawa dla naszych harcerzy

**B**rawo! Bocheńscy harcerze mogą być dumni z tego, co udało się im zrobić w niedzielę. Pozostawieni praktycznie sami sobie (z niewielkim tylko lokalowym wsparciem domu kultury), zebrali podczas tegorocznej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy ponad 61 tys. zł. Nie było to na pewno łatwe, bez koncertów, towarzyszących imprez czy nawet symbolicznego świąteczka do nieba i przy stosunkowo niewielkiej liczbie kwestujących. W Bochni w akcję Jurka Owsiaka w tym roku zaangażowanych było zaledwie 50 osób (dla porównania w Brzesku kwestowało ponad 150 osób). Jestem przekonana, że za rok, jeśli za WOŚP będą odpowiadać te same osoby - będzie jeszcze lepiej! ●

## Najnowsze oferty pracy

**Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl**

● Specjalista do spraw organizacji i rozwoju sprzedaży - StPr/17/0058  
Zakres obowiązków: obsługa klientów, informowanie o usługach medycznych, sprzedaż usług medycznych, rejestrowanie na usługi medyczne, inne wskazane przez pracodawcę, kreowanie polityki sprzedażowej firmy, przyjmowanie reklamacji i rozwiązywanie problemów zgłaszanych przy reklamacji. Praca na dwie zmiany: 7-15, 12-20 (do uzgodnienia). Umowa na czas określony 13 miesięcy. Wynagrodzenie od 2 tys. zł brutto.

**Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko 14 telefon: 14 663 05 22, 14 686 36 44, urzad@pup-brzesko.pl**

● Sprzedawca - florysta - StPr/17/0049.  
Zakres obowiązków: obsługa klientów, wykonywanie aranżacji kwiatowych, bukietów, wiązanek, wieńców. Umowa o pracę na czas określony, praca na jedną zmianę. Praca na terenie Brzeska. Wynagrodzenie od 2 tys. zł brutto.

## Weekend w kinie

## Kino Regis



► Czy bajka „Sing” podbije najmłodszą publiczność?

## SING 2D

W świecie zamieszkanym przez zwierzęta teatr prowadzony przez koalę Bustera Moona popada w tarapaty.

Seans godz. 16

**POWIDOKI/premiera/** Dramatyczna historia człowieka niezłomnego - Władysława Strzebińskiego, pioniera polskiej awangardy (Bogusław Linda).

Seans godz. 18

## KONWÓJ

Kierujący aresztem śledczym dyrektor Nowacki (Janusz Gajos) odnajduje ukrywającego się przed światem sierżanta Zawadę (Robert Więckiewicz). Doświadczony funkcjonariusz wraca do gry

Seans godz. 20

**KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia kinoregis@bochnia.pl, tel.: 14 611 69 35 w.27 (telefoniczna rezerwacja biletów - pół godziny przed seansem).**

## Kino Planeta



► „Po prostu przyjaźń” to ciepły film z przesłaniem

**PO PROSTU PRZYJAŹŃ (2D, premiera)**

Wielowątkowa, wzruszająca komedia o grupie przyjaciół, których relacje - w obliczu życiowych przeciwności - zostają wystawione na niejedną próbę. Alina i Marian wygrywają wielkie pieniądze; to, w jaki sposób się nimi podzielą, wcale nie jest takie oczywiste dla nich samych.

Seans godz. 13.15

## SING 2D

Seans godz. 16 i 18.15

## KONWÓJ

Seans godz. 20.30

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel: +48 14 68 58 804 do 07.**

## Zdjęcie tygodnia



► W Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni zaprezentowano „Atlas Historyczny Miast Polskich. Tom V Małopolska Zeszyt 4 Bochnia” wydany pod redakcją prof. dr hab. Zdzisława Nogi przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. Spotkanie swoim występem wzbogaciła Orkiestra Kopalni Soli Bochnia. (MAW)

## Zrobimy wszystko, by taka sytuacja się już nigdy nie powtórzyła!

## Jeden na jednego

Z Robertem Rojem, wójtem gminy Łapanów rozmawia Tomasz Rabjasz

**W wodzie z gminnego wodociągu wykryto groźną dla zdrowia bakterię clostridium perfringens...**

W poniedziałek było wykonywane badanie wody. Na drugi dzień, po weryfikacji badania, okazało się, że woda jest zanieczyszczona i nie nadaje się do spożywania.

**Czy to oznacza, że woda nie nadaje się do picia na terenie całej gminy Łapanów i dotyczy ponad pięć tysięcy odbiorców?**

Prawdopodobnie tak. Posiadamy tylko jedno ujęcie wody, które mieści się na rzece Stradomka w Chrostowej. Wodociąg obejmuje więc wszystkie miejscowości.

**Wiadomo, jaka jest przyczyna zanieczyszczenia wody tą niebezpieczną dla zdrowia i życia bakterią?**

Cały czas są przeprowadzane badania, więc mam nadzieję, że wszystko się wyjaśni.



► Robert Roj, przekonuje, że sytuacja jest opanowana

Na obecną chwilę nie mam pojęcia, dlaczego woda została zanieczyszczona. Taka sytuacja miała już miejsce parę lat temu. Co ciekawe obowiązujące wówczas normy pozwalały na jej spożywanie, tylko trzeba było ją wcześniej przegotować. Teraz być może normy są bardziej zaostrzone i woda nie nadaje się w ogóle do spożycia.

**Rozumiem, że mieszkańcy zostali o zaistniałej sytuacji poinformowani...**

Oczywiście, że tak. Zrobiliśmy to zarówno poprzez wykorzystanie nowych technologii, w tym między innymi portalu społecznościowego,

jakim jest Facebook, informacja w tej sprawie została także udostępniona przez naszą stronę internetową, która jest cały czas aktualizowana. Wykorzystaliśmy też narzędzia tradycyjne w postaci ulotek i informacji w miejscach użyteczności publicznej.

**A co z wodą, którą można pić. Czy mieszkańcom zabezpieczono wodę?**

Oczywiście, w Łapanowie został uruchomiony punkt wydawania wody pitnej. Mogą z niego korzystać wszyscy mieszkańcy naszej gminy. Wkrótce woda będzie dostępna w takich miejscowościach, jak między innymi Tarnawa oraz Sobolów.

**Na koniec zapytam, czy taka sytuacja ze skażeniem wody oznacza duże straty dla gminy?**

Nie myślimy o tym w tej chwili. Najważniejsze jest bezpieczeństwo ludzi. Kiedy uporamy się z problemem, będziemy dopiero myśleć nad sprawami finansowymi oraz nad tym, w jaki sposób rozwiązać problem w taki sposób, aby nie powtórzył się w przyszłości. ●

ROZMAWIAŁ TOMASZ RABJASZ

## O nich się mówiło



● **Mieszkańcy Jadownik w gminie Brzesko**

Zaprotestowali przeciwko pomysłowi brzeskiego samorządu, który chciał w SP nr 1 utworzyć tylko klasy od 1 do 4, po ich ukończeniu dzieci miałyby przejść do drugiej szkoły w tej miejscowości. (MAW)



● **Piotr Król z Olchawy w gminie Nowy Wiśnicz**

Odwołał się od decyzji MOPS w Nowym Wiśniczu, który zawiesił mu wypłatę świadczenia w ramach programu 500+. Sprawa trafiła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Tarnowie. (MAW)

TYGODNIK  
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”  
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl  
www.brzesko.naszemiasto.pl  
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:  
Małgorzata Więcek-Cebula  
REDAGUJE ZESPÓŁ:  
Tomasz Rabjasz, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon,  
BIURO REKLAMY:  
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51  
www.gazetakrakowska.pl

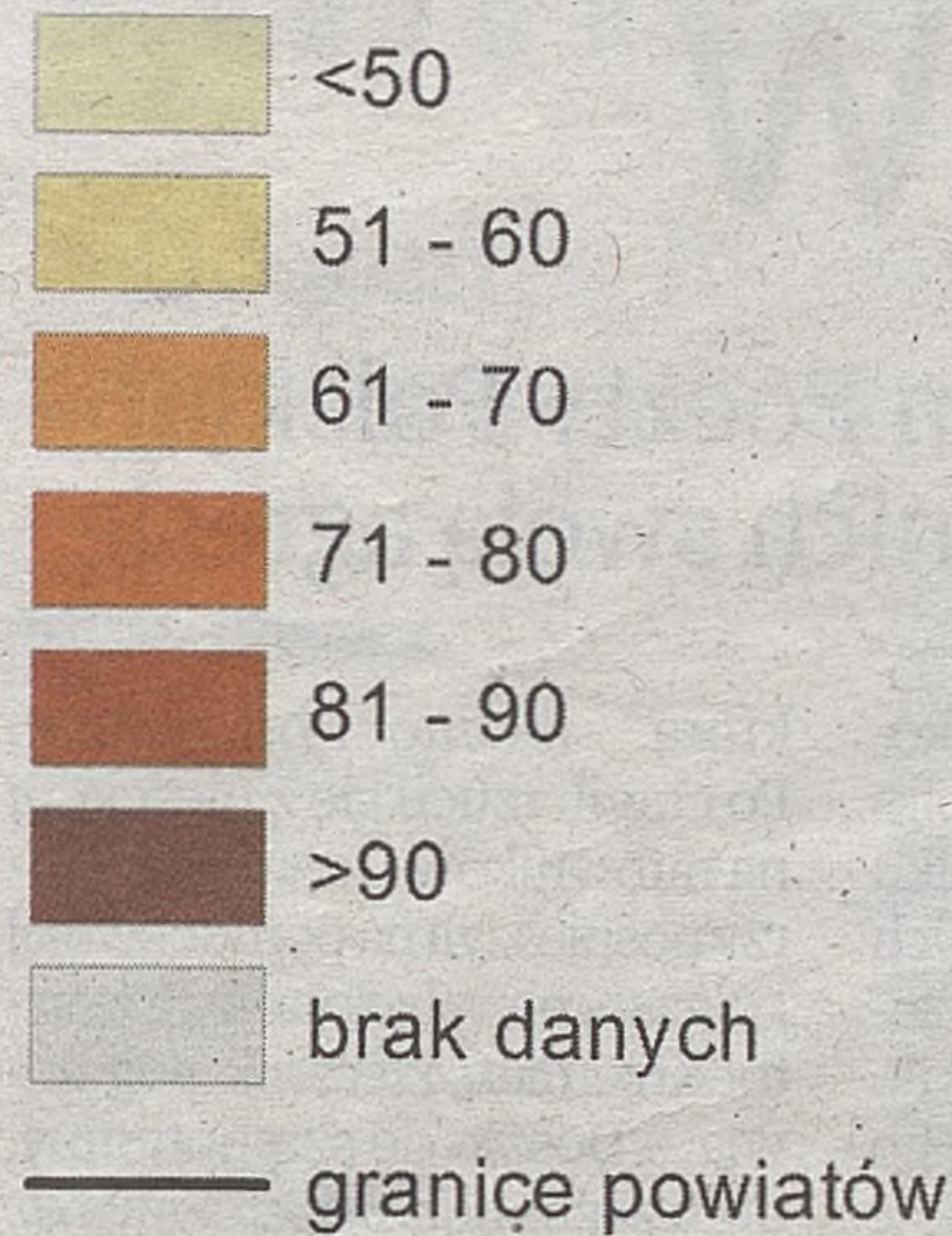
REDAKTOR NACZELNY:  
Wojciech Harpula  
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl  
PROJEKT GRAFICZNY:  
Tomasz Bocheński  
WYDAWCA:  
Polska Press Sp. z o.o.,  
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,  
Oddział w Krakowie,  
31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA  
PRESS  
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka  
DRUK: Polska Press Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia,  
Drukarnia Sosnowiec,  
ul. Baczyńskiego 25a,  
41-203 Sosnowiec Milowice

# Nasz region wciąż ostoją Kościoła

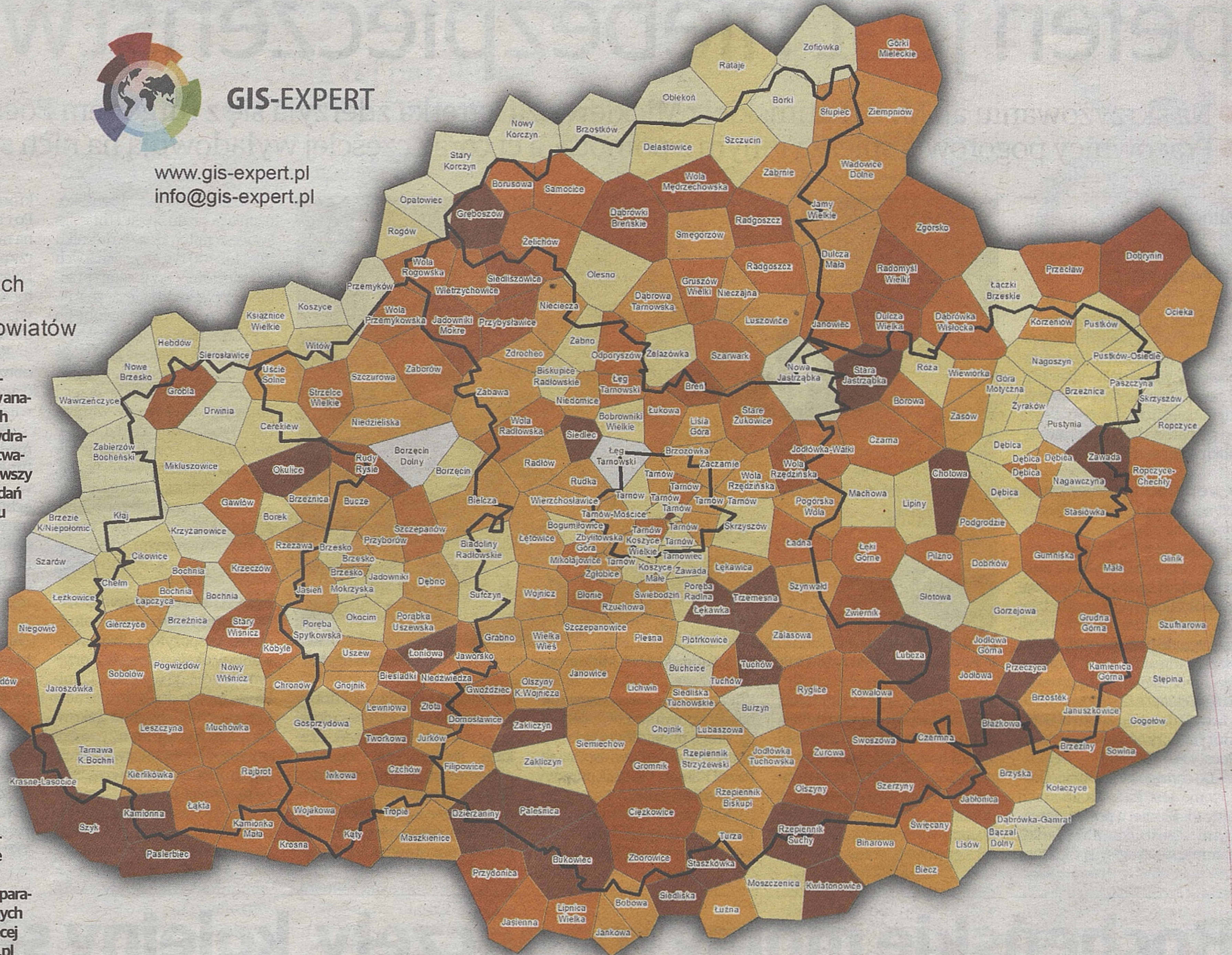
Uczestniczący w niedzielnych mszach w proc.



GIS-EXPERT

www.gis-expert.pl  
info@gis-expert.pl

Mapy opracowała firma GIS-Expert, która specjalizuje się w analizowaniu danych biznesowych i statystycznych na mapach i wdrażaniu systemów do ich przetwarzania i wizualizacji. Po raz pierwszy w historii ponad 30-letnich badań prowadzonych przez Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, mapy zostały przygotowane na poziomie szczegółowości parafii i dekanatów. Statystyki dostarczone przez Instytut, firma powiązała z adresami parafii rozmieszczonymi na mapie. Ze względu na dużą ilość danych (ponad 10 tys. parafii w kraju) przedstawienie czytelnych map statystycznych za pomocą punktów adresowych sprawiłoby, że stałyby się one nieczytelne. Zdecydowano zatem, że statystyki zostaną zaprezentowane za pomocą obszarów reprezentujących przybliżone granice parafii, ze względu na brak dokładnych map z podziałem diecezji. Więcej map na: <http://blog.gis-expert.pl>



## Diecezja tarnowska

**Odsetek osób, które w niedzielę modlą się na mszy św. jest u nas najwyższy w Polsce. Ale są kościoły, które wierni wybierają chętniej niż inne.**

**Paweł Chwał**  
p.chwal@gk.pl

Obowiązek udziału co niedzielę we mszy św. dotyczy katolików, którzy ukończyli siódmy rok życia. Zwolnione z niego są wprawdzie osoby, które chorują lub są w podeszłym wieku, ale Kościół nie podaje górnej jego granicy. - Każdy może uczęszczać na msze święte, dopóki czuje się na siłach - podkreśla ks. Zbigniew Pietruszka, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego w tarnowskiej kurii.

Nie da się ukryć, że coraz więcej osób podchodzi do udziału w niedzielnej lub

święte mszy świętej w sposób praktyczny. Liczy się to, czy przy kościele jest przestronny parking i wystarczająco dużo miejsca, aby zostawić samochód. Ważne jest też to, czy świątynia jest ogrzewana i będziemy się mogli skupić w nim na modlitwie, zamiast dygotać z zimna. Nie brakuje takich, którzy przy wyborze kościoła zwracają uwagę na oprawę muzyczną i liturgiczną. Niektórym przeszkadza organista i gra organów, a innym sam ksiądz, którzy pełnią posługę w konkretnym kościele. Stąd są świątynie, gdzie frekwencja w niedzielę wynosi nawet ponad sto procent (we mszach świętych uczestniczą również wierni z innych parafii), ale i takie, gdzie nie przekracza ona nawet połowy wiernych, należących do danej parafii.

- Mamy obowiązek uczestniczyć w niedzielnej mszy świętej, ale to, w którym kościele go

spełnimy, zależy tak naprawdę od nas. Niemniej jednak wskazane jest, aby była to świątynia parafialna - tłumaczy ks. Pietruszka. Istotą Kościoła - jak precyzuje - jest bowiem wspólnota, a parafia jest jej najmniejszą cząstką. - Jeżeli chodzimy do innych kościołów, nie uczestniczymy w życiu tej naszej, konkretnej wspólnoty. Omijają nas ważne wydarzenia, możemy być zaskoczeni tym, że odbywają się właśnie rekolekcje czy rozpoczęła się wizyta duszpasterska - zauważa.

### Wiernych ubywa, gdy leje

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, współpracujący z Głównym Urzędem Statystycznym oraz Konferencją Episkopatu Polski, od blisko 40 lat, bada religijne postawy Polaków. Odbywa się to podczas corocznego liczenia wiernych w parafiach (od kilku lat jest to jedna z niedziel w październiku).

- Odkąd jestem na parafii to frekwencja w niedzielę, kiedy odbywało się liczenie, wynosiła zazwyczaj między 800 a 900 osób. Ostatnio jednak tego dnia padał deszcz i to od razu przełożyło się na ilość wiernych na mszach świętych. Było ich niewiele ponad 700. To słaby wynik, biorąc pod uwagę to, że do parafii należy 1800 osób - mówi ks. Daniel Pietryka, proboszcz parafii św. Trójcy na Terlikówce w Tarnowie.

Msze św. odprowadzane są tutaj w urokliwym, XVI-wiecznym, drewnianym kościółku, w którym jednak miejsca jest niewiele, stąd nierzadko w niedzielę trzeba stać na zewnątrz. Latem jest to atut, który ściąga na Terlikówkę wiernych spoza parafii. Ale jesienią, a zwłaszcza zimą, gdy jest zimno, pada deszcz lub śnieg, liczba uczestniczących w niedzielnych mszach św. spada. - Wiem, że sporo naszych parafian, których

nie widuję w kościele, spełnia niedzielny obowiązek, ale w innych, większych i przestronniejszych tarnowskich świątyniach - przyznaje ks. Pietryka.

Nadzieję na odwrócenie niekorzystnych statystyk proboszcz upatruje m.in. w budowie nowej świątyni, która pomieściłaby więcej wiernych. Przygotowania do jej wzniesienia u podnóża Góry św. Marcina już się rozpoczęły.

### Tłumy u filipinów

Wśród najbardziej obleganych w niedzielę tarnowskich świątyni prym wiodzie kościół księży filipinów, gdzie frekwencja sięga nawet 150 procent.

- Studiuję zaocznie i akurat w niedzielę, kiedy idę na zajęcia, ten kościół mam po drodze. Msze święte nie przeciągają się w nieskończoność. Kazania są treściwe i krótkie. Niemniej jednak rzadko zdarza mi się znaleźć wolną ławkę, że-

by usiąść, bo ludzi zazwyczaj jest tłum - mówi Karolina Piętka, studentka PWSZ.

Wysoka frekwencja notowana jest również w kościołach księży misjonarzy oraz bł. Karoliny. W skali całej diecezji odsetek „dominantes”, czyli uczestniczących w niedzielnej mszy św. przekracza 70 procent.

Po raz pierwszy Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, we współpracy z firmą GIS-Expert opracował dokładną mapę religijności w Polsce, pokazując m.in. frekwencję podczas niedzielnych mszy św. w konkretnych parafiach (zobacz: powyżej). Zaprezentowana na początku stycznia mapa powstała na podstawie danych z 2015 roku. Najświeższe wyniki liczenia wiernych w diecezji tarnowskiej - z października 2016 roku - będą ogłoszone w ciągu najbliższych dwóch tygodni. ●

©/©

# Żywot ratownika pogotowia pełen jest niebezpieczeństw

- Na skrzyżowaniu al. M. B. Fatimskiej i Mickiewicza karetka zderzyła się z furgonem Poczty Polskiej
- Pracownicy pogotowia spieszą innym z pomocą, a ci coraz częściej wyładowują na nich swoją agresję

## Tarnów

Paweł Chwał, Łukasz Winczura  
tarnow@gk.pl

Pierwsze dni 2017 roku dowodzą, że praca ratownika medycznego jest nie tylko bardzo odpowiedzialnym, ale także coraz bardziej niebezpiecznym kawałkiem chleba. Ci, którzy spieszą na sygnał do na pomoc, niejednokrotnie sami jej potrzebują.

### Karetką w konwojentów

Wtorek. Minęła godz. 20. Dyspozytor odbiera telefon z ul. Lwowskiej, gdzie pomocy pilnie potrzebuje osoba choroba na cukrzycę. Zadysponowany zostaje zespół z lekarzem w składzie. Po chwili karetka opuszcza na sygnale bazę przy al. Matki Bożej Fatimskiej. Ambulans nie ujechał daleko. Na skrzyżowaniu z ul. Mickiewicza zderza się czołowo z jadącym od dołu busem, którym podróżują konwojenci Poczty Polskiej.

Do chorego na Lwowskiej kierowana jest karetka ze stacji przy ul. Błonie, a poszkodowanymi uczestnikami wypadku zajmuje się drugi zespół, który



► Po wypadku na skrzyżowaniu al. M.B. Fatimskiej i ul. Mickiewicza karetka nie nadaje się do użytku

pełni dyżur na al. M.B. Fatimskiej oraz strażacy. Do szpitala trafiają wszyscy podróżujący rozbitymi samochodami, czyli w sumie pięć osób. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący karetką, pomimo tego że jechał na sygnale uprzywilejowania, nie upewnił się, czy ma wolny przejazd.

Wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle, zajeżdżając drogę prawidłowo jadącym pocztowcom - mówi asp. sztab. Paweł Klimek, rzecznik prasowy tarnowskiej policji.

Kazimiera Kunecka, dyrektor tarnowskiego pogotowia broni swojego pracownika. - To do-

świadczony ratownik i dobry kierowca, do pracy którego do tej pory nie było zastrzeżeń. Czekam jeszcze na nagranie z monitoringu, które wyjaśni, kto w tej sytuacji zawinił - mówi.

To pierwszy od trzech lat tak poważny wypadek z udziałem karetki pogotowia. Specjalnie

powołana komisja zbada uszkodzenia pojazdu. To 3-letni volkswagen crafter, który na liczniku miał już 100 tys. przejechanych kilometrów. - Przy takim przebiegu pojeździłby jeszcze rok, góra półtora i trzeba byłoby go wymienić na nowy. Może okazać się, że nie opłaca się go już remontować - twierdzi Kunecka.

Rolę rozbitej karetki przejął ambulans rezerwowy, wprawdzie wycofany już użytku, ale nadal sprawny. Pogotowie ma kilka takich pojazdów na wypadek, gdyby któraś z karetek systemowych się zepsuła i nie można było z niej korzystać. Koszt nowej ze specjalistycznym wyposażeniem to wydatek ok. 500 tys. zł.

### Zpięściami na ratowników

Nowy Rok. Godziny popołudniowe. Dyspozytor odbiera wezwanie w okolice Koszyc. Z przeprowadzonego wywiadu wynika, że mogło dojść do zatrucia lub przedawkowania leków. Na miejsce udaje się trzyosobowy zespół ratowniczy. Okazuje się, że młodego mężczyznę trzeba przewieźć na SOR.

Gdy karetka podjechała do szpitala, mężczyzna nagle zaczął się szamotać z pielęgniarką,

którą mocno odepchnął. Po chwili rzucił się z pięściami na ratowników i kierowcę, którzy pośpieszyli na pomoc swojej koleżance - relacjonuje Krzysztof Krzemień, rzecznik pogotowia. - Doszło do szamotaniny, mężczyzna uderzył ratowników.

Krewkiego pacjenta udało się obezwładnić dzięki pomocy ochroniarzy i policji, która pojawiła się po kilku minutach.

Podczas interwencji ratownik medyczny traktowany jest jak funkcjonariusz publiczny, w związku z czym podlega ochronie prawnej. Za jego słowne znieważenie można trafić na rok do więzienia, zaś naruszenie nietykalności cielesnej może skutkować nawet trzyletnim wyrokiem pozbawienia wolności.

Niektórych to jednak nie zniechęca. Dwa lata temu 42-latek z Łęgu Tarnowskiego zaatakował spieszących mu z pomocą ratowników 30-centymetrowym nożem, a kilka dni temu na rogu ul. Krakowskiej i Bandrowskiego przed atakiem agresywnych, nietrzeźwych mężczyzn ochronił zespół pogotowia przechodzący akurat patrol policji. ●

©©

## Bocheńskie morsy rozpoczęły kolejny sezon

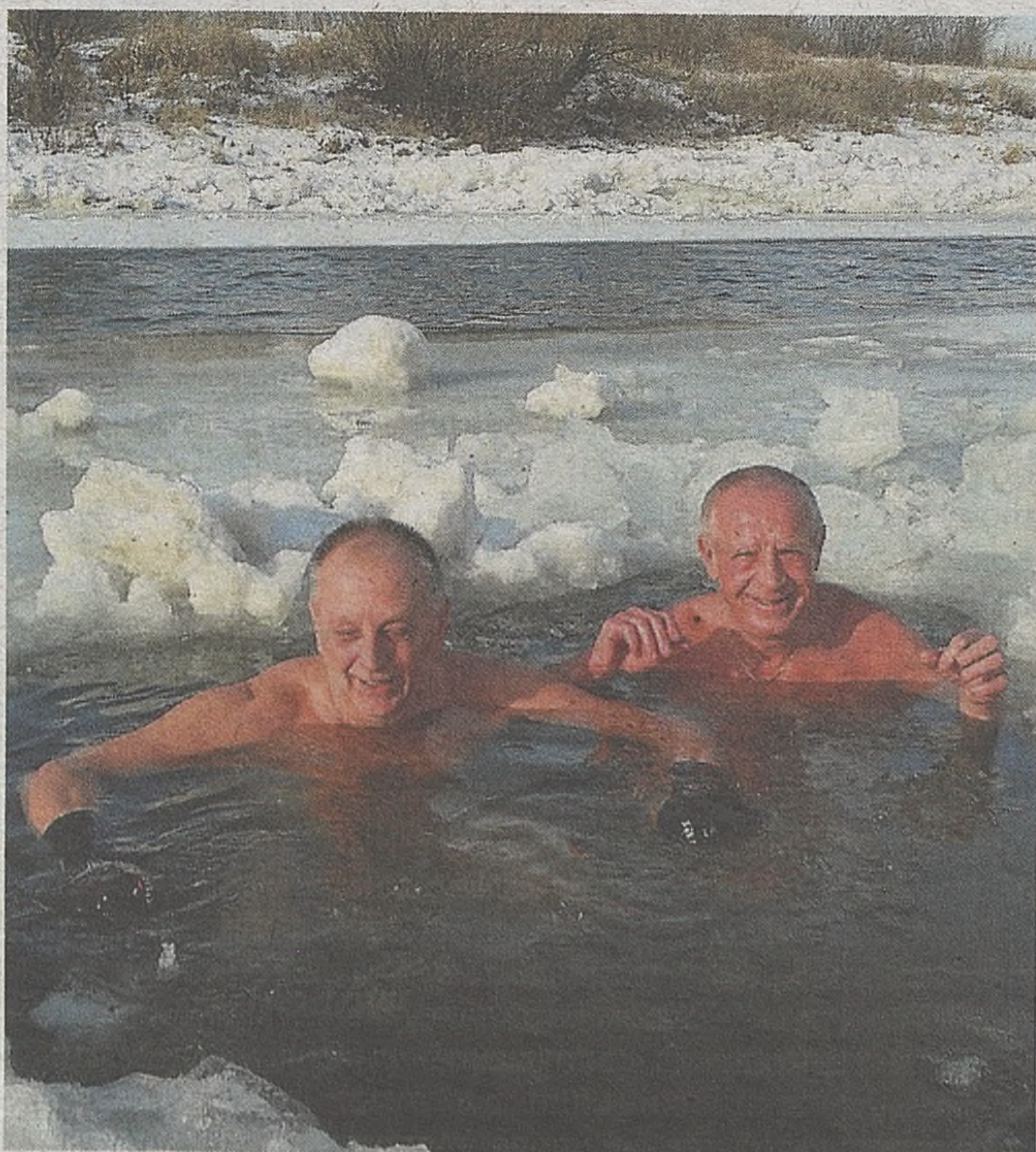
### Bochnia

Tegoroczna zima jest najmroźniejszą od kilku ostatnich lat. Nie zraża to jednak bocheńskich morsów do kąpiel w lodowatej wodzie Raby.

Tomasz Rabjasz  
bochnia@gk.pl

Kiedy inni popijają gorącą herbatę z cytryną i z drzeniem obserwują słupek rtęci na termometrach, oni doskonale się bawią na mrozie rozebrani do kąpielówek. - Jest to niesamowita frajda, którą ciężko opisać. Aby się o tym przekonać trzeba to po prostu przeżyć - mówi 65-letni Zbigniew Maszewski. Bochnianin razem ze swoim kuzynem Jerzym Lizakiem zainaugurowali morsowanie w Bochni.

- Wszystko zaczęło się wiele lat temu, postanowiliśmy spróbować tych niezwykłych kąpie-



► Zbigniew Maszewski i Jerzy Lizak - bocheńskie morsy

li i trwa to do dziś - zaznacza mężczyzna.

Śmiałków, którym niestraszna kąpiel w lodowatej wodzie z roku na rok przybywa. Dzisiaj bocheński klub morsów liczy około 25 osób, które na mrozie kąpią się regularnie. Wśród nich jest między innymi syn Zbigniewa Maszewskiego - Dariusz, który m.in. w taki sposób przygotowuje się do najbardziej prestiżowych zawodów triathlonowych na świecie, podczas których niezbędna jest wyczynowa wytrzymałość i odporność.

- Korzyści z zimowych kąpiel jest wiele. Na pewno wpływa ona znakomicie na zahartowanie ciała oraz poprawę wydolności układu sercowo - naczyniowego - mówi pan Zbigniew. I przekonuje, że dzięki morsowaniu od kilku lat nie „łapie” żadnych infekcji.

Kapać w lodowatej wodzie mogą się zarówno osoby nastoletnie, jak i w podeszłym wieku.

Ważne jednak, aby nie miały one problemu z sercem. Podczas zażywania „zimnych kąpiel” dochodzi do przyspieszenia akcji serca. - Najlepiej zacząć kąpiel w październiku, listopadzie, kiedy jeszcze temperatury nie są bardzo niskie. Organizm najlepiej w taki sposób przyzwyczaja się do zimnej wody - mówi Maszewski, któremu obecnie niestraszna jest kąpiel, kiedy termometr pokazuje nawet -20 stopni Celsjusza. - Temperatura wody wynosi wtedy około 0,2 -

0,3 stopnia Celsjusza. Jak się do niej wskoczy, to jest bardzo przyjemnie i ciepło - dodaje bocheński mors.

I przestrzega wszystkich, którzy chcieliby skorzystać z takiej formy relaksu, że przed wejściem do rzeki konieczna jest rozgrzewka. On sam przed morsowaniem biega.

Potem pozostaje już tylko kilka minut prawdziwej rozkoszy. - W takiej przyjemnej kąpiel spokojnie można wytrzymać 5-7 minut - mówi pan Zbigniew. ●

REKLAMA

006992078

**PRACUJ JAKO  
OPIEKUN/KA SENIORÓW  
NIEMCY • ANGLIA**

PROMEDICA24

**GWARANTUJEMY:**

- Wysokie zarobki, specjalne bonusy.
- Bezpieczną i legalną pracę.
- Transport, zamieszkanie i wyżywienie.
- Całodobowe wsparcie telefoniczne.
- Szkolenia podnoszące kwalifikacje: językowe i opiekuńcze.

Promedica24

Kraków  
ul. Basztowa 3

☎ 506289107

# Nowy Wiśnicz. Zwiedzaj zamek z... termoforem

● Do końca lutego przedstawiciele tej barokowej rezydencji zapraszają na nową atrakcję: zimowy spacer po komnatach

## Nowy Wiśnicz

Tomasz Rabjasz  
bochnia@gk.pl

Jak wyglądało życie na zamku, gdy na zewnątrz temperatury sięgały nawet -30 °C, a w jego wnętrzu wcale nie było dużo cieplej? Odpowiedź na to pytanie można poznać podczas zwiedzania Zamku Kmitów i Lubomirskich w Nowym Wiśniczu, gdzie turyści mogą podziwiać ten wczesnobarokowy obiekt z...termoforem.

To właśnie to urządzenie, które zalewa się wrzątkiem, było bardzo ważnym elementem wyposażenia zamku. Zanim na początku XX wieku pojawiły się gumowe termofory, których twórcą był chorwacki inżynier Eduard Slavoljub Penkala używano ich odpowiedników wykonanych z cyny, miedzi, mosiądzu, a także aluminium.

Były one jednak bardzo drogie, dlatego stać na nie było wyłącznie osoby zamożne.

Termofory miały różne wielkości i kształty, a co za tym idzie, ich zastosowanie również było bardzo szerokie. Jedne służyły np. do rozgrzania łoża, a in-

**Przed wiekami mieszkańcy zamków ogrzewali się termoforami i skórami zwierząt**



▶ Do końca lutego zamek można zwiedzać z termoforem przekonuje Piotr Jędrzejak, dyrektor MZW

ne przykładem było do brzucha w celu nagrzania ciała, ale także po to, aby uporać się z problemami bólowymi. Było to ponoć bardzo skuteczne rozwiązanie - mówi Piotr Jędrzejak, dyrektor Muzeum Ziemi Wiśnickiej, który zawiaduje zamkiem.

### Cenne skóry

Termofory nie były jednak jedynym sposobem na zabezpieczenie się przed zimą.

Do tego celu używano również m.in. skór zwierzęcych, którymi starannie się otulano oraz dużej ilości warstw ubrań, które zapewniały ciepło. Rozpalano również zamkowe kominki.

- To wszystko powodowało, że na zamku było ciepło. Uży-

wanie termoforu, do których jesteśmy teraz przyzwyczajeni w naszych domach, było w tamtych czasach jednak niemożliwe - podkreśla Piotr Jędrzejak.

### Rozgrzewający alkohol

Dlatego też na zamku często odbywały się huczne przyjęcia, które trwały kilka dni i były mocno zakrapiane alkoholem. Spożywano wówczas również dużo tłustych potraw.

Być może dlatego właśnie w połowie XVII wieku kuchmistrem książąt Lubomirskich został Stanisław Czerniecki, autor najstarszej książki kucharskiej z 1682 roku

Więcej o tym, jak wyglądało życie w zimie na Zamku Kmitów i Lubomirskich w No-

wym Wiśniczu można dowiedzieć się podczas spaceru po tym zabytku. Nowa atrakcja, czyli zwiedzanie zamku z termoforem potrwa do końca lutego.

### Termofor w prezencie

Pomimo tego, że trasa nie jest długa i trwa około pół godziny, każdy ze zwiedzających może liczyć na drobny poczęstunek oraz termofor do ogrzewania rąk w prezencie.

- Liczymy na to, że tego typu akcje przyciągną do nas jeszcze większą ilość turystów, którzy przekonają się, że ziemia wiśnicka jest bardzo bogata w niezwykle skarby - mówi dyrektor Muzeum Ziemi Wiśnickiej. ●

## Od dziś głosujemy na wyróżniające się Osobowości!

### Powiat bocheński, brzeski

Szukamy ludzi wyjątkowych, którzy swoją pracą i działalnością zasługują na uznanie Uwaga: od dziś głosujemy na wyłonionych do tej pory kandydatów.

Małgorzata Więcek-Cebula  
m.wiecek@gk.pl

Tytuły Osobowości Roku przyznajemy po raz pierwszy. Do naszej akcji, jeszcze do 27 stycznia, będzie można zgłosić kandydatów w czterech kategoriach: działalność społeczna i charytatywna, kultura, samorząd i społeczeństwo lokalne oraz biznes. Spektrum jest więc szerokie. Mogą to być zarówno osoby, które bezinteresownie niosą pomoc innym (kat. działalność społeczna i charytatywna), jak i przedsiębiorcy prowadzący własny interes, dający zatrudnienie mieszkańcom (biznes). Chcemy docenić i wyróżnić ludzi kultury, organizatorów ciekawych imprez, inicjatyw czy wydarzeń. W końcu planujemy pokazać, także samorządowców, których praca wykracza daleko poza przyjęte ramy.

Spośród wszystkich kandydatów nasi Czytelnicy wybiorą laureatów osobno w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie oraz w każdym z 19 powiatów województwa małopolskiego.

- Chcemy uhonorować osoby zaangażowane w życie swoich społeczności, przyczyniające się do ich rozwoju, lokalnych bohaterów, na co dzień szerzej nieznanym - mówi Wojciech Harpula, redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej”.

Głosowanie na kandydatów do tytułu Osobowości Roku 2016 rozpoczyna się dziś.



Swoich faworytów można wesprzeć między innymi poprzez stronę internetową [www.gazetakrakowska.pl](http://www.gazetakrakowska.pl).

Głosowanie potrwa do 10 lutego br. Laureaci w każdej z kategorii, w każdym mieście i powiecie, zdobędą tytuły Osobowości Roku 2016.

Równocześnie nasza Kapituła Konkursowa po raz 25. nominuje kandydatów, a następnie przyzna tytuły „Ludzi Roku”.

Akcja stała się już tradycją. W tym roku nagrodzonych zostanie pięć osób, będą to ludzie zasłużeni dla naszego województwa w różnych dziedzinach, swoimi dokonaniem rozświetlający nasz region w kraju, a nie tylko w granicach, postaci szanowane i znane.

Na początku marca w Krakowie odbędzie się uroczysta gala plebiscytu, podczas której laureaci tytułu Osobowości Roku ze wszystkich miast i powiatów, a także uhonorowani przez Kapitułę Ludzie Roku odbiorą statuetki i dyplomy.

Informacji udziela Arkadiusz Bar - e-mail: [arkadiusz.bar@polskapress.pl](mailto:arkadiusz.bar@polskapress.pl). Informacje na temat plebiscytu także na naszej stronie [www.gazetakrakowska.pl](http://www.gazetakrakowska.pl). ●

## W 100-letniej Orkiestrze Dętej w Rajbrocie nie brakuje młodych muzyków

### Rajbrot

Szkolili swoje umiejętności, by wystąpić przed publicznością. Koncert najmłodszych członków orkiestry z Rajbrotu przyjęto gromkimi oklaskami.

Małgorzata Więcek-Cebula  
m.wiecek@gk.pl

Kilka dni temu w kościele pod wezwaniem św. Jana Pawła II w Rajbrocie odbył się uroczysty koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu dzieci i młodzieży z Orkiestry Dętej

w Rajbrocie. Występ, podczas którego młodzi muzycy wykonali najpiękniejsze polskie utwory był zwińczeniem dwóch projektów na realizację, których Podgórskie Stowarzyszenie Kulturalno-Społeczne zdobyło fundusze z powiatu bocheńskiego oraz gminy Lipnica Murowana.

W sumie na przeszkolenie młodych muzyków udało się zorganizować ponad 10 tysięcy złotych.

W ramach projektów dla młodzieży zorganizowano cykl zajęć dydaktycznych z zakresu nauki gry na instrumentach dę-



▶ Młodzi muzycy dali przepiękny koncert kolęd i pastorałek w kościele pod wezwaniem Jana Pawła II w Rajbrocie

tych. Poprowadził je Adam Sowa profesjonalny muzyk instrumentalista związany z wieloma formacjami muzycznymi. Jak duże postępy zrobili młodzi muzycy mogli się przekonać wszyscy uczestnicy bożonarodzeniowego wydarzenia.

Z realizacji projektu zadowolony jest Stanisław Paprota, szef Podgórskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Społeczno-

- Kontakt z muzyką od najmłodszych lat daje szansę na szersze horyzonty w dorosłym życiu i stwarza możliwość innego postrzegania świata

dźwięków. Emile Jaques Dalcroze powiedział, że wychowanie jest sztuką, a sztuka - to najbardziej aktywny wychowawca. Dlatego też warto na popularyzację muzyki poświęcić trochę sił - zapewnia.

Orkiestra Dęta w Rajbrocie powstała sto lat temu. Dziś tworzy ją 30 osób, zdecydowana większość z nich to młodzi ludzie, którzy przeszli odpowiednie przeszkolenie.

Wkrótce można się więc spodziewać kolejnych koncertów, które ozdobią nie tylko lokalnie, ale i gminnie uroczystości w Rajbrocie. ●

# Helen Doron English

to sieć szkół językowych, działająca w 35 krajach świata.

Metoda nauczania języka angielskiego dla dzieci i młodzieży powstała ponad 30 lat temu. Około 2 milionów uczniów mówi po angielsku dzięki metodzie Helen Doron English.

W Polsce pierwsze szkoły powstały 18 lat temu. Obecnie z naszych programów korzysta 27000 uczniów w ponad 200 placówkach. **HDE to angielski 14 razy w tygodniu** wzbogacony o cotygodniową lekcję w grupie rówieśniczej.

Wszystkie kursy Helen Doron English opierają się na tych samych zasadach. Są to: naturalna nauka języka, zajęcia w całości prowadzone po angielsku, małe grupy, pozytywne wzmocnienia, materiały dźwiękowe oraz video do słuchania i oglądania w domu, inne aktywności edukacyjne, organizowane przez kreatywnych nauczycieli.

## DOŁĄCZ DO NAS ZIMĄ!



Zapraszamy do naszych lokalizacji:

📍 w Brzesku, ul. Kościuszki 6, telefon: 504 422 441,  
www.helendoron.pl.brzesko, e-mail: brzesko@helendoron.pl

oraz

📍 w Bochni, ul. Kraszewskiego 14a, telefon: 504 422 441  
www.helendoron.pl/bochnia, e-mail: bochnia@helendoron.pl

Helen Doron®  
English

# Bardzo duże emocje w turnieju kręglarskim

● Zaciętą rywalizację o prymat toczono w 9 kategoriach wiekowych. Do ostatniej chwili nie wiadomo było, kto zwycięży

## Kregle

Roman Kieroński  
bochnia@gk.pl

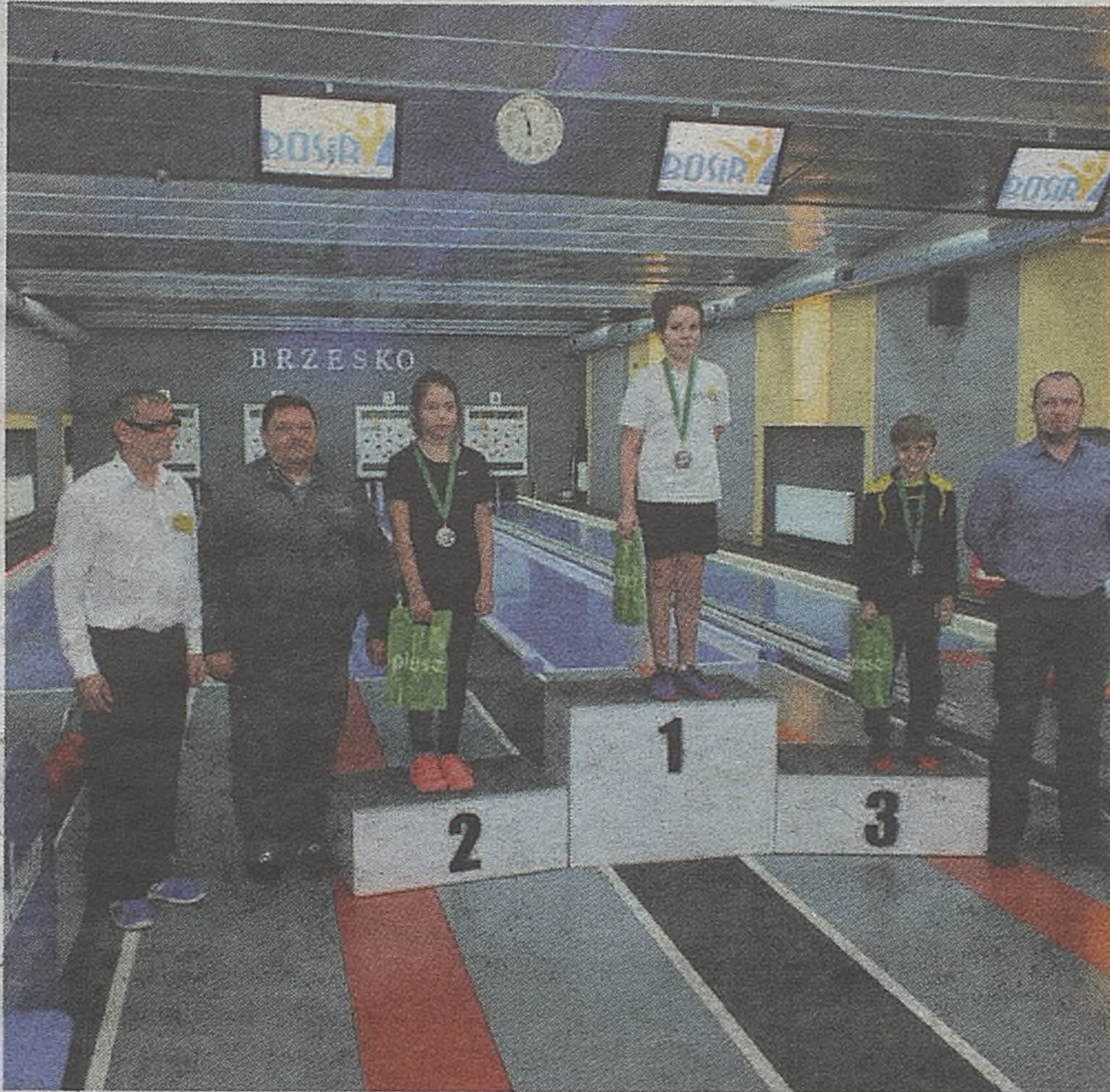
Jadwiga Baran w kategorii senierek oraz Józef Japa w kategorii mężczyzn triumfowali w rozegranym na obiekcie w Brzesku turnieju, będącym jednocześnie trzecim w cyklu Grand Prix Gminy Brzesko w kręglach klasycznych.

Jadwiga Baran w pojedynku o prymat pokonała Katarzynę Pacewicz-Pyrek. W spotkaniu o trzecie miejsce Natalia Bałowska wygrała z Katarzyną Cierniak.

Józef Japa w wielkim finale wygrał z Bogumiłem Kulką, a w meczu o trzecie miejsce Wojciech Szczupak pokonał Jana Guzka.

W końcowej klasyfikacji Grand Prix w kategorii kobiet zwyciężyła Jadwiga Baran - 75 pkt.; przed Katarzyną Pacewicz-Pyrek - 64 pkt. i Natalią Bałowską - 62 pkt.

Rywalizacja seniorów zakończyła się sukcesem Marcela Kociołka - 65 pkt. Wyprzedził Marka Szczupaka - 61 pkt. i Ryszarda Kotrę - 48 pkt. W tej kategorii punkty do końcowej klasyfikacji zdobyło 28



► **Dzielnie walczący najmłodszy adept kręglarstwa odebrał na podium zasłużone trofea. Były też oczywiście nagrody**

kręglarzy. Zwycięzcy w kategoriach dzieci i młodzieży.

Dzieci: Rafał Hajdo, młodziczki: Izabela Cebula, młodzicy: Jakub Kuryło, juniorki młodsze: Natalia Cebula, juniorzy młodzi: Jakub Nosal.

W końcowej klasyfikacji dzieci sklasyfikowano 18 uczestników. Na pierwszym

miejscu uplasował się Franciszek Guzek - 49 pkt. przed Julią Chrabąszcz - 47 pkt. i Bereniką Kramer - 40 pkt. W kategorii młodziczek najlepsza była Wiktoria Stolarczyk - 69 pkt.; druga Izabela Cebula - 67 pkt.; trzecia Julia Bodura - 25 pkt.

Najlepsza juniorka młodsza Karolina Gurgul w trzech

turniejach zgromadziła 67 punktów i wyprzedziła Natalię Cebulę - 65 pkt.; oraz Annę Babraj - 45 pkt.

Zdobywcą Grand Prix w grupie juniorów młodszych z wynikiem 65 pkt. został Łukasz Łazowski, a kolejne lokaty zajęli: Bartosz Pośladek - 65 pkt. i Damian Czernecki 62 punkty.

Nie miał tym razem konkurencji najlepszy junior Jakub Nosal. Startował tylko w dwóch turniejach i zgromadził komplet 50 punktów.

Zawody na naszej kręglarni trwały od godziny 9 aż do 21. Po ostatnich rzutach miała miejsce dekoracja najlepszych kręglarzy w całym cyklu - mówi menadżer sportu Waldemar Pytka.

Najlepsi kręglarze otrzymali efektowne puchary wykonane przez pracowników BOSiR-u - organizatora wspólnie z Gminą Brzesko całego cyklu rozgrywanego pod patronatem Burmistrza Grzegorza Wawryki.

Słowa podziękowania za pomoc należą się też Michałowi Zydroniowi (MTM Budownictwo).

Kolejny duży turniej kręglarski w brzeskim obiekcie sportowym już wkrótce. ●

## Nasi sportowcy czekają na głosy Czytelników „GK”

### Plebiscyt

Roman Kieroński  
bochnia@gk.pl

Jeżeli kibice chcą, a nawet muszą podziękować swoim ulubionym zawodnikom za chwile radości, jakie dzięki nim przeżyli w minionym 2016 roku, mogą wyrazić swoje poparcie oddając głosy wypełniając plebiscytowe kupony. Kolejny, zamieszczamy w dzisiejszym wydaniu naszej gazety. Swoje głosy można także oddawać, wysyłając SMS-y. Regulamin korzystania z serwisu znajduje się na stronach: [www.naszemiasto.pl](http://www.naszemiasto.pl). Koszt wiadomości to 2 zł + VAT. SMS-y należy wysłać na numer 72 355 do północy 7 lutego.

Swoje głosy - kibice, Czytelnicy „GK” mogą też oddawać, wysyłając lub doręczając do tarnowskiego oddziału naszej gazety (33-100 Tarnów, ul. Krakowska 1) zamieszczane na naszych łamach plebiscytowe kupony. Należy je wysłać lub doręczyć do dnia 3 lutego.

Klasyfikacja na listach potencjalnych kandydatów do miana najlepszych, najbardziej popularnych zawodników naszego regionu zmienia się jak w kalejdoskopie.

W kategorii Mistrz Sportu prowadzi aktualnie najlepsza polska biardzistka Ewa Bąk, ale ma przecież groźnych rywali - piłkarzy Bruk-Betu Termaliki Nieciecza, reprezentantów wspinaczki Marcina Dzieńskiego i Klaudii Buczek oraz żużlowca Janusza Kołodzieja.



W czołówce seniorów plasują się strongman Sławomir Rawiński, biegająca maratony Barbara Prymakowska i Andrzej Grzebyk - przedstawiciel MMA.

Mocno goni ich pływak Wojciech Wojdak, który po występach Unii Oświęcim powrócił do Brzeska. Zawsze zacięta rywalizacja toczy się w kategorii juniorów. Prym wiodą czołowa polska tenisistka stołowa Katarzyna Galus, mistrzyni kraju w kung-fu Julia Augustyn i kreowany na następcę Bartosza Kapustki utalentowany piłkarz Hubert Jasiak. Ostatniego słowa nie powiedzieli jednak kibice

przedstawiciele kolejnych dyscyplin, w tym sympatycy młodych bocheńskich koszykarek, utalentowanych judoków MOSiR-u, kopiących w piłkę zawodniczek Naprzodu Sobolów, a także utalentowanego brzeskiego pływaką Ksawerę Masiuka. Z doświadczenia wiemy, że rywalizacja o miejsca w gronie laureatów toczyć się będzie do ostatniego dnia. Wtedy zasypywani jesteśmy lawiną kuponów i SMS-ów. ● ©

## W skrócie

### PLYWANIE

#### Zapisy do Otyliady 2017

Do 4 lutego przyjmowane są zapisy do IV Ogólnopolskiego Nocnego Maratonu Pływackiego - Otyliady 2017. Zawody pod hasłem „Cała Polska Pływa” rozpoczną się 11 marca o godz. 18 i zakończą się w następnym dniu około godz. 6 na wielu basenach w naszym kraju, w tym także na pływalni w Bochni.

- W ub. roku na naszej pływalni wystartowało 23 uczestników. Przepłynęli 172 km 100 m. Najmłodszy uczestnik Jaś Piasecki miał 6 lat, najstarszy Tadeusz Iranowski przepłynął 9 km. Rekordzista Bartłomiej Rodzaj pokonał dystans 19 km - powiedział dyrektor Krytej Pływalni im. Jana Kota - Robert Hołda.

(KIER)

## Bocheńskie „Pawelki” mają już 10 lat

### Halowa piłka nożna

Roman Kieroński  
bochnia@gk.pl

Dziesięć lat temu Marian Biernat, znakomity trener i były sędzia pierwszoligowy wpadł na pomysł utworzenia w Bochni amatorskiej drużyny piłkarskiej.

- Chciałem coś zrobić dla małych chłopców, którzy nie mieli gdzie się podziąć, a bardzo lubili grać w piłkę - wspomina pan Marian.

Zorganizowany z kilkudziesięcioosobowej grupy dzieci klub przyjął nazwę „Pawelki”, nawiązując do postaci Jana Pawła II.

Od 10 lat chłopcy spotykają się co tydzień na treningach odbywających się na sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 w Bochni, udostępnianej dzięki przychylności dyrektora tej placówki. Trenują pod czujnym



► **„Pawelki” spotykają się regularnie na treningach w Bochni**

okiem założyciela klubu. W organizację spotkań włączają się Jan Kasprzycki, kierownik drużyny oraz Beata Drużkowska. Chłopcy biorą udział w turniejach piłkarskich, kilka lat temu wywalczyli piąte miejsce w Polsce podczas rozgrywek piłkarskich drużyn osiedlowych. Wielu wychowanków „Pawel-

ków” kierowanych jest do Bocheńskiego Klubu Sportowego. Działalność klubu wspiera Stefan Kolawiński, burmistrz Bochni fundując piłki i koszulki, a także Stanisław Broszkiewicz i Henryk Kołdras.

Co roku dla młodych piłkarzy organizowane są wycieczki górskie. ●

REKLAMA

017021463

**GAZETA Krakowska**  
Partnerzy:  
Wes LEGE TOPICAR  
SKOK KWIATKOWSKIEGO

**Tarnowski Plebiscyt Sportowy roku 2016**

Głosuję na:

Mistrz Sportu

Najpopularniejszy sportowiec - senior

Najpopularniejszy sportowiec - junior

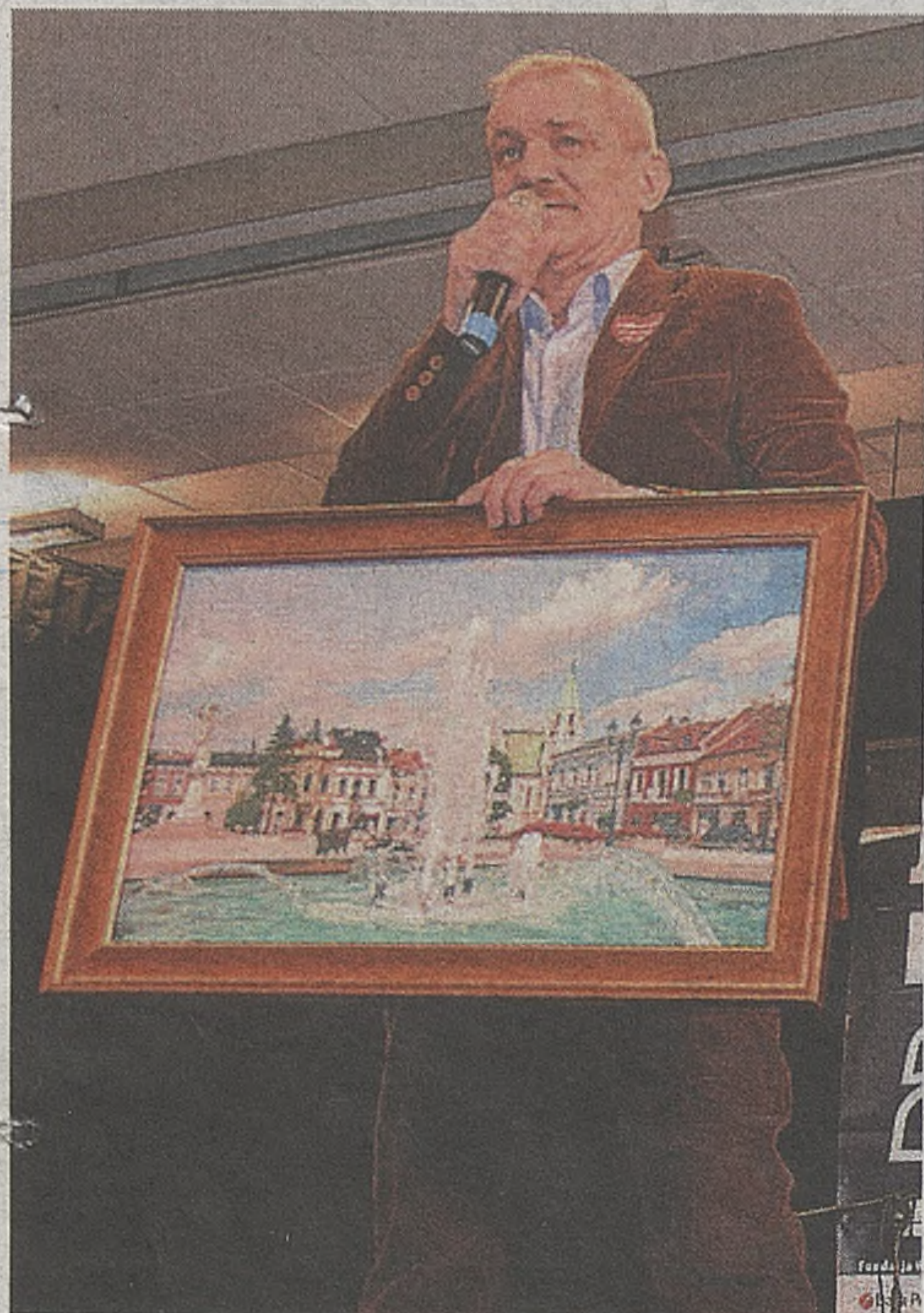
Najpopularniejszy niepełnosprawny sportowiec

Czytelnie wypełnione kupony prosimy przysłać do dnia 6 lutego 2017 r. na adres „Gazeta Krakowska”, ul. Krakowska 1a, 33-100 Tarnów  
**Głosuj także wysyłając sms pod numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)**  
Lista kandydatów i regulamin na [www.gazetakrakowska.pl](http://www.gazetakrakowska.pl)

Głosujący Imię, nazwisko, adres, tel., e-mail:

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciel danych ma prawo do wglądu do swoich danych, ich poprawiania oraz może wyrazić sprzeciw co do przetwarzania jego danych.  
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polska Press Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polska Press Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących.

**KUPON** Podpis



► W RCK-B w Brzesku Waldemar Pączek licytował piękne obrazy dla WOŚP



► Na scenie regionalnego centrum wystąpił zespół MOK, ale też artyści spoza Brzeska



► Podczas niedzielnej imprezy w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Brzesku do puszek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy podczas aukcji trafiło kilka tysięcy złotych



► Pieniądze, zebrane podczas zbiórki prowadzonej na terenie miasta trafiły do sztabu w bocheńskim MDK. W sumie w Bochni blisko 50 wolontariuszy uzbierało 61 469, 62 złotych!



► W Bochni do akcji włączyli się także amatorzy mocnych wrażeń, czyli kierowcy off-roadowi

## WOŚP 2017 - znów padły piękne rekordy!

80 tys. zł - tyle pieniędzy brzeski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jeszcze nie zebrał. Mieszkańcy gminy po raz kolejny udowodnili, że szczytne cele nie są im obojętne i są gotowi otworzyć serca i portfele.

W tym roku w brzeskim sztabie orkiestry pracowało 160 wolontariuszy - głównie uczniów gimnazjów i szkół średnich. Pięknie wypadła także Bochnia blisko 50 wolontariuszy zebrało ponad 61 tysięcy złotych. Najlepszy wynik osiągnęli: Rafał Ogiński - 3842,99 zł, Paweł Mej - 3744,63 zł i Agnieszka Mąka - 3148,87 zł. Akcją tradycyjnie wsparli też off-roadowcy, którzy w niedzielę zorganizowali zawody.

Do bocheńskiego wyniku musimy dołożyć jeszcze ponad 28 tysięcy złotych, które zebrało 38 wolontariuszy sztabu WOŚP założonego przez Stowarzyszenie Miłośników Aktywności w Lipnicy Murowanej. ● (maw)



► Dla wolontariuszy WOŚP w Bochni czekała niespodzianka - wspaniały tort w kształcie serca



► Za akcją w Bochni odpowiadali harcerze, to dzięki nim udało się osiągnąć, taki ładny wynik